

Aleksander Klemp

"Inwentarz starostwa
człuchowskiego z lat 1676 i 1696
wraz z inwentarzami wsi Debrzno i
Małe Chojniczki", wyd. Marian Fryda,
przy współudziale Krzysztofy
Monikowskiej, Człuchów 2011 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 15, 310-316

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Aleksander Klemp
Gdynia

***Inwentarze starostwa człuchowskiego z lat 1676
i 1696 wraz z inwentarzami wsi Debrzno
i Małe Chojniczki,***

wydał Marian Fryda przy współudziale Krzysztofy
Monikowskiej, Muzeum Regionalne w Człuchowie,
Człuchów 2011, ss. XII, 133

W XVI–XVIII wieku starostwo człuchowskie zajmowało większość terenów na południowy-zachód od Człuchowa. Na zachodzie graniczyło z niewielkimi starostwami białoborskim i czarneńskim, a na południu naturalną granicę z województwem kaliskim aż do Debrzna tworzyła rzeka Debrzynka. Na wschodzie osady starostwa dochodziły do jezior: Karsińskiego, Księżego i Kielskiego. Natomiast na północy starostwo człuchowskie graniczyło z ziemią bytowską i miasteczką.

Mieszkańcami starostwa, szczególnie miast Człuchowa, Chojnic i Debrzna oraz wsi leżących w jego centrum, byli w większości osadnicy niemieccy. Jednak w północno-wschodniej części królewskiej znajdowały się wsie szlacheckie, m.in. Borzyszkowy, Kiedrowice, Prądzona, zamieszkałe przez liczną, miejscową ludność kaszubską.

Rozległe starostwo człuchowskie posiadało największą liczbę osad w województwie pomorskim, dlatego pomimo nie najlepszych gleb, znacznego zalesienia, należało do najbardziej dochodowych w Prusach Królewskich. Z tego względu o tę królewską zabiegali z powodzeniem głównie przedstawiciele bogatych rodów wielkopolskich (Kościeleccy, Latałscy) i pruskich (Czemowie i Wejherowie). Po śmierci wojewody malborskiego Jakuba Wejhera w 1657 r. aż prawie do pierwszego rozbioru starostwo człuchowskie znajdowało się w rękach pochodzących z Litwy Radziwiłłów.

Od pierwszej połowy XVI wieku kolejni starostowie pozostawili po sobie liczne źródła dotyczące omawianej królewskiej, szczególnie cenne są przechowywane w AGAD w Warszawie w zespołach: Archiwum Radziwiłłów i Archiwum Skarbu Koronnego inwentarze starostwa człuchowskiego z lat 1530–1771. Ich publikację rozpoczął w 1904 roku Konstanty Kościński (*Inwentarz starostwa człuchowskiego z roku 1748*, Roczniki TNT, R.XI:1904, s. 184-248). Niestety,

opublikował on jedynie część tego inwentarza, a dopiero po 104 latach dr Marian Fryda z Człuchowa podjął się trudu pełnego wydania inwentarzy starostwa człuchowskiego z XVII i XVIII wieku.

Dr Marian Fryda jest pracownikiem naukowym Muzeum Regionalnego w Człuchowie i opublikował już szereg prac dotyczących historii gospodarczej i społecznej wsi pomorskiej w XVII–XIX w. Badania dr. M. Frydy dotyczą głównie gospodarki i rozwarstwienia społeczno-majątkowego mieszkańców wsi południowej części ówczesnego województwa pomorskiego. W 2008 roku rozpoczął on również działalność edytorską. Wydał wówczas dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiemu w Człuchowie *Inwentarz starostwa człuchowskiego z roku 1753*.

Najnowsza pozycja źródłowa przygotowana do druku przez M. Frydę wspólnie z Krzysztofą Monikowską obejmuje kilka inwentarzy z drugiej połowy XVII wieku. W jednym tomie wydano inwentarze: starostwa człuchowskiego z lat 1676 i 1696 oraz oderwanej od tego starostwa wsi Chojniczki. Wspólnie z tymi źródłami opublikowano także współczesny im inwentarz połowy wsi Debrzno i Trudna (Kappa), chociaż obie osady znajdowały się już w województwie kaliskim i nie wchodziły w skład starostwa człuchowskiego. Słusznie jednak wydano wspólnie wszystkie wymienione inwentarze, ponieważ połowa wsi Debrzno i Trudnej należała do ówczesnego starosty człuchowskiego podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła oraz tworzyła z królewszczyzną jeden kompleks gospodarczy.

Zastrzeżeń nie budzi również metoda wydawnicza przyjęta przez M. Frydę. Zachowano oryginalną pisownię nazw miejscowości, nazwisk i imion oraz nazw topograficznych i fizjograficznych. Komisarz starościński, stolnik brzeski Ludwik Jeziorkowski, który na polecenie starosty sporządził inwentarz, często odmiennie zapisywał te same nazwiska, gdyż miejscowi Kaszubi i osadnicy niemieccy różnie je wymawiali, ale dzięki zachowaniu oryginalnych zapisów w druku nie zniekształcono ciekawego dla językoznawców materiału źródłowego. Pewne wątpliwości budzi ujednoczenie przez wydawcę pisowni tych samych wyrazów (np. kaczmarz, karczmarz lub wiszniowe, wisniowe). W tym wypadku zastanowiłbym się nad zachowaniem tak charakterystycznej dla siedemnastowiecznej polszczyzny niekonsekwentnej pisowni.

Z kolei w tabelach statystycznych poszczególnych wsi zamieszczonych w inwentarzach z lat 1676 i 1696 M. Fryda i K. Monikowska obok zapisanych w źródle nazw miejscowości podali w nawiasach kwadratowych także ich aktualne polskie brzmienie. Tutaj należy podkreślić niezwykłą dbałość o przejrzystość tabel jak również opublikowanego tekstu źródłowego, ponieważ w kolejnych tabelach zestawiających m.in. dochody z młynów, osad leśnych i folwarków nie uwzględniono już współczesnych nazw wymienionych osad. Wówczas należy korzystać z indeksu, w którym znajdziemy odsyłacze do aktualnych nazw polskich.

Wydawca radykalnie ograniczył liczbę przypisów. W omawianej publikacji źródłowej odwołuje się do ustaleń i bardzo licznych przypisów zamieszczonych we wcześniej wydanym *Inwentarzu starostwa człuchowskiego z roku 1753*. M. Fryda i K. Monikowska przypisy korygujące zastosowali przede wszystkim w przypadkach oczywistych pomyłek komisarza powstałych przy podliczaniu niektórych kwot. Ponadto w przypisach umieszczono dane z tablic oryginalnych, które z przyczyn technicznych nie zmieściły się już w opublikowanych tabelach. Ograniczoną liczbą przypisów opatrzone przede wszystkim inwentarz z 1676 roku, gdyż powstały 20 lat później zawiera ich już kilkadziesiąt, zaistniała więc potrzeba przywołania przywilejów i zwolnień dla kilkunastu osad oraz wyjaśnienia nazw wielu miejscowości i zbiorników wodnych.

W XVI–XVII wieku inwentarze starostwa człuchowskiego, podobnie jak innych królewskich w Prusach Królewskich, sporządzano po zmianie starosty. W 1676 roku po raz pierwszy powodem jego stworzenia było przekazanie przez starostę Michała K. Radziwiłła w dzierżawę dochodów ze starostwa gdańszczaninowi Elertowi Friedrichsenowi. Jego biografia jest całkowicie nieznana, warto więc poświęcić tej postaci kilka słów. E. Friedrichsen pochodził z gdańskiego rodu patrycjuszowskiego, który jednak nie osiągnął w mieście wielu znaczących stanowisk. W 1659 roku poślubił on Florentynę von der Lindę (córkę Adriana). Uważany był za patrona gdańskich literatów, a w Bibliotece Gdańskiej PAN zachowało się kilka poświęconych mu pism okolicznościowych. Znajomość z Radziwiłłami mógł zawrzeć na dworze królewskim, gdyż przez pewien czas był dworzanielem prawdopodobnie Jana Kazimierza. Dzierżawcą starostwa człuchowskiego był dość krótko, gdyż zmarł w 1679 lub w 1680 r., mając ok. 48 lat.

Decyzję o sporządzeniu kolejnej inwentaryzacji podjął 20 lat później ówczesny starosta człuchowski, podkanclerzy litewski Karol Stanisław Radziwiłł. Przeprowadzili ją kanonik wileński ks. Marcejan Bogusław Wołłowicz oraz cześnik sieradzki Jan Siemianowski.

W tekście inwentarza ostatecznie spisane 20 sierpnia 1696 roku nie podano motywów jego sporządzenia. Należy jednak zauważyć, że miesiąc wcześniej 15 i 16 lipca komisarze przeprowadzający inwentaryzację podpisali na zamku człuchowskim aż 7 kontraktów zwalniających mieszkańców wsi: Barkowo, Brzezie, Koczala, Pieniężnica, Rzeczenica, Słupia oraz Łękinia na trzy lata (1696–1699) od robocizny na rzecz zamku człuchowskiego. Ponadto w sierpniu (dokładna data jest nieznana) tego roku komisarze starosty zawarli porozumienie z właścicielami kilkunastu okolicznych wsi szlacheckich w sprawie opłat za użytkowanie starościńskich pastwisk oraz pobierania drwa na opał. Postanowienia tej ugody znalazły się w tekście inwentarza. Najprawdopodobniej przeprowadzona inwentaryzacja miała na celu uaktualnienie zasad pobierania opłat pieniężnych i w naturze oraz robocizny. Wiele wyjaśnia wstęp do kilku kontraktów np. z mieszkańcami Słupii: „my [komisarze] będąc zesłani od Jasnie oświeconego Xca Jmci Pana

podkanclerzego W.X.Lit., starosty Czluchowskiego na zweryfikowanie y inwentowanie starostwa tego pusćilimy pewnym kuntraktem [!] wies Szteborną za ich usilnym staraniem poddanym tamecznym”. Dalej przedstawione są dokładne ustalenia dotyczące obowiązków mieszkańców wsi. Zatem gburzy i sołtysi z kilku wsi poprzez swoje prośby i żądania zmniejszenia obciążeń na rzecz zamku czluchowskiego prawdopodobnie przyspieszyli inwentaryzację.

Natomiast trudniej jest powiązać termin przeprowadzenia inwentaryzacji z powołaniem Chrystiana Sonnenberga (Zoneberga) na administratora starostwa, chociaż w źródłach i literaturze jako administrator lub podstarości, według ks. Pawła Czaplewskiego, po raz pierwszy wymieniany jest właśnie pod rokiem 1696. Nawet w tekście omawianego inwentarza częściej występuje jako posiadacz włók oraz dwóch młynów (s. 52, 104, 106). Dopiero przy przekazaniu mu pieczy nad armatami, działami zamkowymi oraz poleceniu zebrania płodów rolnych z folwarków starościńskich nazwany został administratorem (s. 110, 112). Powierzenie Ch. Sonnenbergowi opieki nad zamkiem czluchowskim okazało się decyzją niezbyt fortunną, gdyż ok. 1701 roku uciekł on do Brandenburgii podobno z pieniędzmi skradzionymi starostwu.

W pierwszej części wydanego inwentarza z 1676 roku dokładnie opisany został cały kompleks zamku czluchowskiego ze szczegółowym opisem pomieszczeń gospodarczych znajdujących w wszystkich częściach (przygrodkach) przedzamcza. Komisarz L. Jeziorkowski drobiazgowo wymienił wszystkie najbardziej wartościowe elementy metalowe, tj. łańcuchy, kłódki, klamki, żelazne obicia oraz stan okien i pieców.

Następnie opisał stan budynków gospodarczych w siedmiu folwarkach starościńskich, natomiast dwa pozostałe istniejące wówczas folwarki (zamkowy i w Mosinach) są jedynie wzmiankowane w inwentarzu. Również w przypadku folwarków komisarz ujawnił wszystkie elementy metalowe („zelastwa”).

W kolejnej części w tabelach przedstawiono dochody z miast (Czluchowa, Chojnic i Debrzna), 31 wsi starościńskich oraz zobowiązania finansowe kilkunastu wsi szlacheckich. Odrębnie wyszczególnione zostały dochody z osad młyńskich i leśnych (smolarze).

Warto zaznaczyć, że celem inwentaryzacji było nie tylko zestawienie dochodów i wydatków, lecz także sprawdzenie postępów w odbudowie gospodarstw chłopskich po zniszczeniach wojennych. Dlatego w poszczególnych tabelach przed wyliczeniami stanu posiadania włók, koni i wołów oraz powinności pieniężnych komisarz L. Jeziorkowski umieścił informację dotyczącą wcześniejszej i obecnej liczby sołtysów, gburów i karczem (lub karczmarzy). W większości „było” odnosi się do danych z lustracji starostwa czluchowskiego z 1624 roku, jednak ok. 1/7 informacji o liczbie sołtysów i gburów rzekomo przed wojnami szwedzkimi nie zgadza się z informacjami przywołanego źródła ani lustracji z 1664 roku. Niewątpliwie zmniejsza to nasze zaufanie do danych zawartych w omawianym inwentarzu, gdyż sprawdzenie postępu odbudowy gospodarstw po wojnach szwedzkich

wymaga przyjęcia wspólnego punktu wyjścia. Porównując więc ustalenia lustracji z 1664 i inwentarza z 1676 roku, okazuje się np., że w tym okresie liczba gburów relacyjnie najbardziej wzrosła w Gwieździnie, Prusinowie, Głędowie i Koczale, a najsłabiej w Brzeźnie koło Człuchowa. Przeciętnie liczba gburów w poszczególnych wsiach zwiększyła się w latach 1664–1676 dwukrotnie, rzadko jednak osiągnęła lub zbliżyła się do stanu z 1624 roku.

W omawianych tabelach imiennie wymienieni są głównie gburzy, szlachta a sporadycznie ogrodnicy i arendarze. Natomiast soltysi i karczmarze występują bez nazwisk. Porównując omawiane źródło z inwentarzem starostwa puckiego z 1678 roku, w którym z imienia i nazwiska wymienieni są niemal wszyscy mieszkańcy wsi starościńskich oraz podana jest liczba członków rodziny, musimy przyjąć, że przydatność inwentarza starostwa człuchowskiego z 1676 roku do badań demograficznych jest ograniczona.

Występujące w inwentarzu człuchowskim nazwiska są tak zapisane, jak usłyszał je komisarz lub osoby pomagające L. Jeziorkowskiemu. Podobnie słyszeli, a następnie zapisywali nazwiska pisarze w innych współczesnych źródłach. W dokumencie z 1672 roku dla Brzezi występują gburzy: Jacob i Marcin Wolsleger, Marcin Nyc, Jerzy Sych i Michel Karog, a w inwentarzu z 1676 roku: Jakub i Marcin Wulsleger, wdowa po Marcinie Nicy, Jerzy Sych i Michał Karo (s. 22-23). Niekiedy jednak zapisy nazwisk w inwentarzu są dla Wydawcy trudne do rozszyfrowania. W Przechlewie za dzierżawioną ziemię JWP Ciewie płacił 5 zł i 26 gr (s. 20). Moim zdaniem tym dzierżawcą był przedstawiciel znanego rodu kaszubsko-pomorskiego Ciewiczów (Cicwic, Zitzewitz, Ziczwitz). Ciewiczowie posiadali w drugiej połowie XVII wieku w powiecie człuchowskim Pakotulsko, Koprzywnicę i część Zawady.

Na końcu inwentarza zamieszczono wykaz pensji wypłacanych w pieniądzu i naturze głównie urzędnikom i pracownikom zatrudnionym w zamku oraz służbie folwarcznej. W wykazie plac nie ma bezpośredniego zarządcy gospodarką starostwa (tj. gubernatora lub administratora). Wymieniono jedynie surogatora z wynagrodzeniem 300 złotych sprawującego w zastępstwie starosty człuchowskiego władzę sądowniczą nad mieszkańcami miast i wsi starostwa oraz pisarza prowentowego z głównym uposażeniem 316 złotych. Czyżby pisarz prowentowy sprawował tymczasowo obowiązki administratora starostwa?

Inwentarz z 1696 roku zachował podobny układ jak sporządzony 20 lat wcześniej. Komisarze opisali dochody i powinności 32 wsi. W 1676 roku było o jedną mniej, gdyż Płocicz przedstawiono jedynie jako folwark, a nie wieś. W omawianym inwentarzu, wyszczególniając dochody i powinności poszczególnych miast i wsi, prócz tabel szeroko wykorzystano zestawienia opisowe. Większość, prawie 2/3 wsi starościńskich, w sumie 20 osad płaciło zamkowi według ujednoczonych stawek. Przykładowo: z dwóch włók każde gburstwo płaciło 1 zł oraz 10 gr oraz w naturze (m.in. trzema korcami owsa). Wymagano też od gburów sześć dni w tygodniu robocizny na folwarku, „po dwojga wychodząc, to jest jeden pieszo,

drugi z bydłem zimie i lecie” (s. 46). W pozostałych 12 wsiach (m.in. w Nowej Cerkwi, Jęcznikach, Charzykowych, Mosinach i Starznie) obowiązywały zróżnicowane zasady opłat ustalone w latach 1619–1696 w odrębnych kontraktach.

Następnie przedstawione zostały dochody z pustkowi, wsi szlacheckich (głównie za użytkowanie pastwisk i zbieranie drwa na opał), osad smolarzy i barci dostarczających miodu. Z szeregu różnych zestawień interesujące jest *Opisanie jezior i rzek do starostwa człuchowskiego przynależących* (s. 103-104). Wynika z niego, że z dwudziestu wymienionych jezior 1/4 prawdopodobnie już nie istnieje albo zamieniły się w bagno.

Inwentarz zamyka *Jurgielt i ordynacya postanowiona do wyplacania i wydawania z prowentów Starostwa Człuchowskiego...* (s. 113-114). Wymieniono w nim m.in. IMci Pana Grabowskiego, niewątpliwie identycznego z ówczesnym surogatorem człuchowskim Andrzejem Teodorem Grabowskim, z gratyfikacją w wysokości 600 zł. Osobno wyszczególniony został pan podstarości z pisarczykami z pensją podstawową 300 zł. Czyżby podstarościę należy identyfikować z administratorem starostwa Chrystianem Sonnenbergiem?

Na końcu publikacji Wydawca zamieścił dwa indeksy wspólne dla wszystkich inwentarzy. Pierwszy obejmuje osoby występujące w źródłach oraz wyróżnionych kursywą cytowanych autorów i wydawców. Drugi indeks zawiera wykaz wszystkich osad z współczesnymi nazwami oraz nazwy miejscowości występujące w źródłach z odsyłaczami.

* * *

W okresie staropolskim pod pojęciem inwentarza mieścił się nie tylko spisany wykaz ilościowy i wartościowy wszystkich składników, np. majątku ziemskiego, lecz także wykaz świadczeń pieniężnych oraz w naturze i robociźnie chłopca osiadłego na pańskiej ziemi na rzecz jej właściciela lub posiadacza. Stąd inwentarze starostw pomorskich z tego okresu zawierają niezwykle ciekawy różnorodny materiał źródłowy do badań nad odbudową wsi pomorsko-kaszubskiej po zniszczeniach wojennych, rozwarstwieniem majątkowym i społecznym mieszkańców wsi i miast królewskich, dochodowością gospodarstw, uprawą roślin i hodowlą zwierząt oraz rodzajem świadczeń na rzecz dworu. Ponadto inwentarze, podobnie jak lustracje dostarczają cennych informacji o zasięgu lasów, jego trzebieniu przez smolarzy, ówczesnej sieci wodnej, młynach, tartakach i barciach leśnych. W mniejszym stopniu inwentarze przydatne są do badań demograficznych. Inwentarz kaszubskiego starostwa puckiego z 1678 roku jest raczej wyjątkiem. Ostrożnie należy również korzystać np. z inwentarzy z XVII i XVIII wieku pogranicznego starostwa człuchowskiego w badaniach nad stosunkami etnicznymi, gdyż komisarze starościńscy, z reguły pochodzący z głębi Polski lub Litwy, najczęściej spolszczali imiona niewątpliwie niemieckojęzycznym mieszkańcom znacznej części starostwa. Inwentarze mogą być również przydatne do badań nad administracją starostw.

Dotąd kwestię tę traktowano marginalnie, a należałoby prześledzić pochodzenie, kompetencje i zakres obowiązków podstarościch, burgrabiów, administratorów, gubernatorów, a nawet niższych urzędników zamkowych.

Podobnie jak komisarze przeprowadzający inwentaryzację także urzędnicy zarządzający omawianą królewsczyzną (administratorzy, gubernatorzy) rzadko pochodzili z Pomorza. Jako jeden z nielicznych gubernatorów pochodzenia miejscowego był w latach 1753–1758 Kaszuba Michał Doręgowski. Wcześniej, pod koniec XVII wieku, późniejszy kasztelan chełmiński Andrzej Teodor Grabowski całą karierę od drobnego szlachcica kaszubskiego do senatora zawdzięczał własnej energii, dość zamożnej żonie i szybkiemu wzbogaceniu się na intratnym stanowisku surogatora starostwa człuchowskiego. Prócz znacznej, stałej pensji (jurgieltu) wypłacanej przez Radziwiłłów za doradztwo i reprezentowanie w sądach A.T. Grabowski skrzętnie dzierżawił majątki prywatne Radziwiłłów, a nawet młyn i łąki starościńskie. Natomiast drobną, miejscową szlachtę spotkamy w tym okresie jedynie wśród niższych urzędników zamkowych albo posiadaczy włók lemańskich, a w 1696 roku gburskich, np. w Nowej Cerkwi Czapiewscy oraz na pustkach: Mielno Kiedrowscy i Lubonia Piechowscy. W XVIII wieku osiedlanie się drobnej szlachty kaszubskiej w dobrach królewskich będzie się nasilać.

Na zakończenie pragnę podziękować dr. Marianowi Frydzie za podjęcie się wraz z całym zespołem trudu wydania inwentarzy z lat 1676 i 1696. Miejmy nadzieję, że środowisko człuchowskich historyków rozważy możliwość wydania niezwykle ciekawego inwentarza z 1665 roku, sporządzonego po śmierci starościny człuchowskiej Joanny Katarzyny z Radziwiłłów Leszczyńskiej. Zawiera on m.in. poza informacjami o dochodach i wydatkach także dokładne spisy mieszkańców, informacje dotyczące obsady inwentarza i wysiewu zbóż. Razem z rejestrem pogłównego z 1662 oraz lustracją z 1664 roku przedstawia on sytuację demograficzną i gospodarczą starostwa po zniszczeniach w czasie wojen szwedzkich w pierwszej i drugiej połowie XVII wieku.